

Google może wybrać prezydenta?

25 sierpnia 2015

Google może wybrać kolejnego prezydenta USA. Wszelkie sondaże wskazują, że walka podczas przyszłorocznych wyborów będzie wyjątkowo wyrównana. A skoro tak, to drobna manipulacja wynikami wyszukiwania może przekonać niezdecydowanych do jednego lub drugiego kandydata.

Robert Epstein psycholog z American Institute for Behavioral Research and Technology przeprowadził badania nad niezdecydowanymi wyborcami, którym podsuwano spreparowane wyniki wyszukiwania. Wyświetlając badanym takie wyniki, które stawiały konkretnego kandydata w lepszym świetle od konkurenta badacze byli w stanie spowodować, że ludzie mieli zamiar poprzeć właśnie tę osobę. Wystarczyła jedna 15-minutowa sesja z wyszukiwarką, by osoby niezdecydowane zaczęły lepiej postrzegać danego kandydata, a prawdopodobieństwo, że oddadzą na niego głos wzrastało o 37-63 procent. Wyniki takie uzyskano po pięciu podwójnie ślepych próbach na grupie 4500 niezdecydowanych wyborców z USA i Indii.

Google odniósł się do uwag Epsteina stwierdzając, że algorytmy wyszukiwarki zostały pomyślane tak, by udzielać „trafnych odpowiedzi”. Naukowca to jednak nie przekonuje. „W jaki sposób dostarczanie „trafnych odpowiedzi” na pytania związane z wyborami wyklucza możliwość faworyzowania jednego z kandydatów przez wyniki wyszukiwarek?” – pyta uczony.

Zdaniem Epsteina, pokusa wpływania na wynik wyborów jest duża. Uczony przypomina, że już w 1876 roku Rutheford B. Hayes wygrał wybory prezydenckie zaledwie jednym głosem elektorskim, a na ich wynik prawdopodobnie wpłynęły działania firmy Western Union, która go popierała. Przedsiębiorstwo w znacznej mierze zmonopolizowało rynek telegraficzny i miało umowę na

wyłączność z Associated Press, której reporterzy korzystali z telegrafów Western Union przekazując teksty do redakcji. Dzięki temu Western Union mogła dopilnować, że na temat Hayesa ukazywały się tylko pozytywne wiadomości.

Google średnio raz dziennie dostosowuje swoje algorytmy. Epstein twierdzi, że wystarczy, by któryś z pracowników dokonał drobnych zmian w algorytmach, a może w ten sposób zdecydować o wyniku wyborów. Gdy to czytacie Google może ustawiać wybory na całym świecie – mówi Epstein.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNN

Źródło: KopalniaWiedzy.pl